



Wybrane:

Chrystus mówił o owcach zbłąkanych i metafora tego słowa – powiedzenia o zbłąkaniu się ludzkim – budzi nadzieję i ufność; a przecież o swej Bożej miłości powiedział również, że gotów jest porzucić owce sprawiedliwe, by szukać tamtej zbłąkanej, tamtej nie wiedzącej i nieszczęśliwej, wędrującej samotnie po pustkowiu zła i mroku. Czyż odważymy się stanąć Mu na drodze i powiedzieć: To Ty zbłądziłeś, tamten człowiek nie może być Twym dzieckiem, nie należy do Twojej gromady, nie ma prawa do Twego Kościoła. Zawracaj do nas, wiernych Ci owiec, skoro tamta się odłączyła od stada. – A może nawet dodajemy w głębi duszy: Dobrze jej tak, tej odłączonej owcy, po co się odłączyła.

Redakcja
R-
„Straż”